Nazwisko ŁOMNICKA

Imiona Helena **Pseudonim** .....

Z domu Kitras

Data urodzenia 01.11.1927 **Miejscowość, kraj** Chlewiszce, Polska

Data śmierci 23.02.2017 **Miejscowość, kraj** Toronto, Kanada

Lat życia 89

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Koło Polaków z Indii - biuletyn" nr 54/2017, s. 43-44,

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

śp Helena ŁOMNICKA (nee Kitras)

1.XI.1927 – 23.II.2017



Helena urodziła się 1-go listopada 1927 w miejscowości Chlewiszce, w Polsce. Jej rodzice, Jan i Marta Kitras, mieli czworo dzieci: najstarszy syn Eugeniusz (Gienek), córki Janina i Helena i najmłodszy syn Stanisław.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Rosjanie wywieźli całą rodzinę na Syberię. Najpierw matka umarła na zapalenie płuc, potem ojciec zmarł na tyfus. Obaj bracia wstąpili do wojska polskiego, tylko dziewczynki zostały na Syberii. Po wielu trudach i problemach zostały przetransportowane do Persji (obecnie Iran), potem do Karachi i wreszcie do Valivade, gdzie prócz rodzin cywilnych był również duży sierociniec.

Valivade camp – obóz dla Polaków uratowanych z ZSRR – to było małe polskie miasteczko, utrzymywane przez rząd angielski i polski rząd uchodźczy urzędujący w Londynie. Helena i Janina spędziły tam pięć lat, uczęszczając do polskiego gimnazjum, biorąc udział w różnych rozrywkach, np. jeżdżeniu na rowerach. W styczniu 1948, jako siostry żołnierzy w polskiej armii, przyjechały do Anglii, znalazły sobie pracę i mieszkania.

W marcu 1950 r. Helena opuściła Anglię, i dołączyła do swych braci, którzy już wcześniej pojechali do Kanady. Zamieszkała w Toronto, gdzie poznała przyszłego męża, Zygmunta Łomnickiego. Wzięli ślub 16 czerwca 1956 r. i wychowali dwoje dzieci, syna Andrzeja i córkę Basię. W tym nowym kraju mieli wspaniałe życie, otoczeni rodziną i przyjaciółmi. Janina, która wzięła ślub w Anglii w lipcu 1951 r. wkrótce potem, bo już w r. 1953 przyjechała do Kanady i rodzina połączyła się po krótkim rozstaniu.

Obie siostry były bardzo zżyte ze sobą i ta więź trwała przez całe ich życie. Rozmawiały ze sobą codziennie, często się odwiedzały, a na początku nawet mieszkały w jednym budynku. Helena – zdrowsza i silniejsza – martwiła się częstymi chorobami starszej siostry i często jej pomagała. Po śmierci obu mężów siostry jeszcze bardziej zbliżyły się i umówiły się, że będą do siebie telefonować o godz. 1-szej każdego popołudnia, jeżeli nie mogły się spotkać tego dnia. Gdy Janina zmarła nagle w listopadzie 2014, Helena załamała się. Brakowało jej bardzo tej stałej i wiernej przyjaciółki.

23 lutego 2017 Helena zmarła spokojnie w Szpitalu Grace w Toronto, w wieku lat 89. Była ukochaną żona Zygmunta przez 50 lat; kochająca matką Andrzeja, jego żony Heleny oraz Basi i jej męża Marka Desmond a także wspaniałą babcią wnuków, oraz moją kochaną ciocią. Będzie jej nam bardzo brakowało, ale jest teraz razem z siostrą, braćmi i mężem, w ramionach Boga.

Napisałam to wspomnienie o mojej Cioci Heli, bo była ona ostatnią żyjącą krewną ze starszej generacji. Będzie mi bardzo brakowało rozmów z nią, gdyż tak wspaniale umiała słuchać i często służyła dobrą radą.

Hanna Godwod, siostrzenica.

(Od Red. – Wspomnienie o Jance Godwod drukowaliśmy w Biul. Nr. 50.)

„Kto Polakiem z Indii" - biuletyn nr 54/2017, s. 43-44